Nr. 48.

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 20 KWIETNIA 1826 ROKU, WE CZWARTEK.

Dostrzezenia meteorologiczne w Warszawie.

		Cieplomierz R.	Barometr.	Wiatr.	Stan nieba.
Dnia 17 Kwietnia	Z rana . . .	Stopni ciepla . + 2	Cali 27 liniy 7,6	Południowo-zachodni	Deszcz.
	Po południu .	Stopni ciepla . + 5	„ — 7,4	Południowo-zachodni	Deszczyk.
	Wieczorem .	Stopni zimna . — 1	„ — 8,3	Południowo-zachodni	Xiężyc.
18	Z rana . . .	Stopni zimna . — 3	Cali 27 liniy 8,7	Południowo-zachodni	Snieg.
	Po południu .	Stopni ciepla . + 6	„ — 9,7	Południowo-zachodni	Niepewno.
	Wieczorem .	Stopni zimna — 3	„ — 11,3	Północny	Xiężyc.
19	Z rana . . .	Stopni zimna . — 4	Cali 27 liniy 11,5	Północno zachodni	Snieg pruszy.
	Po południu .	Stopni ciepła . + 4	28 — 0,2	Wschodni	Pogoda.
	Wieczorem .	Stopni zimna . — 2	„ — 0,8	Wschodni	Xiężyc.

Sąd Pokoiu powiatu tykocińskiego w województwie augustowskiém.

Z powodu żądanéy regulacyi nowéy hypoteki przez starozakonnych Metel Blume, po Dawidzie Tanchelowiczu pozostałą wdowę matkę, Naftulego i Herszka synów Dawidowiczów, w mieście Tykocinie mieszkaiących, nieruchomości, placów, domów murowanych, drewnianych i gruntów na mieście Tykocinie sytuowanych, nro 208.35.9 50. 68½. 70, oznaczonych, przez tychże Dawidowiczów posiadanych, stosownie do art 12 lit. b. urządzenia hypotecznego, uwiadamia interessantów, że takowa nastąpi w sądzie tuteyszym dnia piątego Lipca r. b. — Wzywa ich przeto, aby do takowéy osobiście, lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego, zgłosili się; żądania swe i wnioski do protokułu regulacyi podali, i w dokumenta, prawa ich udowodniaiące, opatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, że niezgłaszaiący się w terminie, podpadną skutkom prekluzyi w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanéy.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanéy, w terminie do regulacyi nie stawił się, tenże na żądanie którégokolwiek z interessantów na karę 10 do 50 złotych skazanym zostanie, i podług art. 150 tegoż prawa, utraci wszelkie dobrodzieystwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzyi iaka w skutek aktu regulacyi wydaną będzie, nastąpi dnia 10 Lipca r. b. na posiedzeniu publiczném sądu tuteyszego, i od tegoż dnia, czas do odwołania się od niéy upływać zacznie. — Interessanci przeto, bez dalszego wezwania, w tymże dniu ogłoszenia iéy, przytomnymi bydź powinni.

Działo się w Tykocinie d. 12 Kwietnia 1826 roku.

Zaleski, Podsędek.
Targoński, Pisarz.

WARSZAWA.

— W Poniedziałek odbyło się żałobne nabożeństwo po wiekopomnym Cesarzu ALEXANDRZE I. podług obrz: wyzn: Moyżesz: W domu nro 2064 przy ulicy Zielonéy, ubrano 2 sale w czarne sukno i rzęsisto oświecono. W środku sali, w mieyscu przeznaczonem na zwyczayne czytanie *rodału*, urządzono na 8 filarach wspaniały baldakin pod którym znaydował się wizerunek zmarłego Monarchy, i napis w ięzyku hebrayskim: „Pamięć iego błogosławiona.“ O godzinie 10 stanął Rabin przed ołtarzem, czyli mieyscem przeznaczoném na chowanie *rodałów* (nazwaném u Izraelitów świętą skrzynią) i zawołał „Nastąpił czas żałoby:“ — rozpoczął nabożeństwo od zwykłéy początkowéy modlitwy „Jak piękne są przybytki twoie Jakubie“ i t. d. Całą tę modlitwę odspiewał *Kantor* z towarzyszeniem kilku głosów i instrumentalnéy muzyki. Następnie rozpoczął *Rabin*, a odspiewał *Kantor* z całém towarzyszeniem psalm 23 (u Izrael: 24) „Pańska iest ziemia i t. d. Wspólnik obrzędu ubrany w *talis*, czarną wstążką zamiast zwyczaynego śrebra obłożony, oddał takiż *talis* Rabinowi, który ubrawszy się weń, i stanąwszy na mieyscu przed ołtarzem, miał w ięzyku hebrayskim kazalną mowę; założone tema wybrał z proroka *Zacharyasza roz: II.,,Onego dnia wielki będzie płacz w Jeruzalem*“ i t. d. którą mowę wytłomaczył na ięzyk polski obok Rabina z lewego boku stoiący *Sekretarz Izby doradczéy* JPan *Glucksberg*, zacząwszy od wstępnego przymówienia się przez siebie napisanego. Miał następnie stosowną mowę w ięzyku niemieckim Pan *Abraham* Stern członek towarzystwa króles: warsz: Przyiaciół Nauk. Poczém przemówił w ięzyku polskim P. *Neuding* Sekretarz dozoru bożniczego, wyliczaiąc cnoty łaskawości zgasłego Monarchy. Po skończonych mowach, Rabin otworzył *świętą skrzynię*, wyiął *rodały* ozdobione śrebrem, i udał się z niemi pod baldakin gdzie stał portret N. Cesarza ALEXANDRA; dway duchowni ubrani w talisy także czarno obłożone, wyymowali po iednym *rodale* i stanęli obok *Rabina*. Wybrano z świętego psalmu sto - ośmnastego (u Izraelitów 119) wiersze stosowne, których początkowe litery wyrażaią słowo ALEXANDER: odmówił ie Rabin, Kantor odspiewał z towarzyszeniem muzyki, a za nim powtórzyli wszyscy obecni Izraelici. Następnie odspiewał Kantor, z muzyką, modlitwę zwyczayną za zmarłego, gdy wszyscy przytomni wyrzekłszy słowo Amen, czynią śluby złożenia ofiar za duszę w Bogu spoczywaiącą. Przez cały ten czas święta skrzynia stała otworem, a po skończeniu 15 psalmu, wrócił Rabin do świętéy skrzyni i przy odmówieniu zwyczaynéy modlitwy, włożono w nię na powrót wyięte 3 rodały; przyczém obnosili 2 poważni starcy śrebrne karbony żałobną wstążką obwinięte, w których obecni składali ofiary za zmarłego. Dostoyne osoby z władz rządowych na nabożeństwie przytomne, także złożyły ofiary. Zebrane z ofiar pieniądze natychmiast po nabożeństwie rozdano ubogim. Przy wychodzie wręczona była osobom na nabożeństwo przybyłym elegia na zgon wiekopomnego Cesarza, napisana wierszem w ięzyku hebrayskim przez Levy S. *Feilchenfeld* i na ięzyk polski przetłómaczona. Znaydowali się na tym obrzędzie JJWW. rzeczywisty tayny Radca, Senator *Nowosilcow*, Minister Wyzn: rel: i Ośw: Hrabia *Grabowski*, Jenerał *Kossecki*; wielu urzędników wszelkich władz, i wiele dostoynych osób.

— *z Lublina.* — W dniu 6 Kwietnia r. b. odbyło się w tém mieście zgromadzenie gminne okręgu miasta Lublina pod przewodnictwem Marszałka JW. Adama *Fritscha*, na którem W. *Kierłowicz* Radcą woiewódzkim obrany został.

— *z Sandomierza.* — W dniu 6. Kwietnia r. b. odbyło się w tém mieście zgromadzenie gminne okręgu miasta Sandomierza pod przewodnictwem Marszałka JW. Antoniego *Halnel*, w przytomności Assesorów WW. Franciszka *Dutrepiego i Dyonizego Skorupskiego*, tudzież Sekretarza Dominika *Nawrockiego*, na którém W. Stanisław *Krzescirowski* Radcą woiewódzkim obrany został.

— *Z Mławy.* — Dnia 4 Kwietnia r. b. odbył się w tém mieście seymik szlachecki obwodu mławskiego, pod laską JW. Marszałka Floryana *Maiewskiego*, — na którym większością głosów obranym został Posłem tegoż obwodu JW. Maciey *Rościszewski* Radca Prok: Jlnéy, członek Dyrekcyi główney T. K. Z.; a zaś Radcami woiewódzkimi, JJWW. Floryan *Maiewski* Marszałek tegoż seymiku, i *Brykczyński* dziedzic dóbr *Mostowa*.

— *Myśli żałobne samotnego starca, na zgon wiekopomnéy pamięci* N. ALEXANDRA Cesarza wszech Rossyy, Króla Polskiego. Rzecz w ięzyku hebrayskim przez starego Izraelitę w małém polskiém miasteczku osiadłego wypracowana, a przez syna tegoż w ięzyku polskim przerobiona. Dziełko to wyszło z druku; nabyć go można w sklepie ubogich, na pięknym papierze za złp. 1, na pośledniéyszym za gr. 20.

— *Z Radzynia.* — Po smutnym obrzędzie pogrzebowym, z wszelkiemi obrzędami zebranego duchowieństwa, obywateli i urzędników w d. 4 b. m. i r. w kościele

parafiialnym radzyńskim odbytym, stratę wiekopomnéy pamięci N. ALEXANDRA Cesarza wszech Rossyy, Króla naszego, wspominaiącym, odbył się d. 6 m. i r. b. seymik zgromadzenia gminnego. Na tymże zebrane wszystkie stany, po wysłuchaniu mszy i odśpiewaniu *Venicreator*, udały się do pałacu JO. Xięcia Adama *Czartoryskiego*, gdzie W. Jan *Kozłowski* Kommissarz obwodu radzyńskiego, za poprzednią mową stosowną, oddał laskę JW. JX. *Kiedrzyńskiemu* Dziekanowi i Proboszczowi opolskiemu, Marszałkowi. Nastąpił wybór W. Francisz. *Lubańskiego* na Radcę woie. Po skończeniu obrad, na zgromadzeniu powtórném W. JX. *Duczyński* Kanonik i Proboszcz, zaintonował *Te Deum laudamus*. Zgoła, iż, iak z iednéy strony, wszystkie stany na tych dwoch zgromadzeniach obecne, były uczuciem radośném ku swemu miłościwemu monarsze N. MIKOŁAIOWI I, i wdzięcznością za doznane łaski przeięte, tak z drugiéy, smutek z utraty wskrzesiciela swego widocznie okazały. F. Z.

PRZYIECHALI (dnia 17 18 i 19 Kwietnia.) Potulicki Kasper Hrabia z Obor — Tęgoberski Ludwik Referendarz Stanu z Lublina — Siemiątkowski oby. z Rossyi — Sapieha Xawery Xiążę z Modlina — Janowski Kazimierz Podsędek z Kozienic — Rutkowski Felix oby. z Radomia — Trzaska Jakub oby. z Brzezin. —

WYJECHALI (dnia 17 18 i 19 Kwietnia.) Fensz Henryk Jenerał do Bielska — Tarło Adam Hrabia do Minonicz — Sczerba Paweł oby. do Dymnik — Bogdanow Alexander Porucznik do Białegostoku — Kraiewski oby. do Gadumia — Albrecht Jenerał do Berlina — Bieliński Jan oby. do Rossyi — Kurdywanowski Raymund oby. do Kwałek —

---

z *Petersburga* 21 Marca (2 Kwietnia.)

— Reskryptem z dnia 13 Lutego b. r. CESARZ Jmść raczył mianować rzeczywistego Radcę Stanu Barona *Marschal-Biberstein*, naczelnego Inspektora uprawy iedwabiu, kawalerem wielkiego krzyża ś. Włodzimierza drugiéy klassy.

— Powrócili iuż z poselstw swoich, Senator *Poletica* i Szambelan *Obreskow*.

— Mianowani zostali kawalerami orderu ś. Włodzimierza trzeciéy klassy rzeczywiści Radcy Stanu: *Korżewski*, naczelnik sekcyi w lekarskim departamencie ministerstwa spraw wewnętrznych; *Pokrowski*, naczelnik sekcyi departamentu wykonawczego w témże samém ministerstwie; *Pospełow*, naczelnik sekcyi w departamencie ekonomicznym i gmachów publicznych, i Radca Stanu *Gaiewski*, lekarz zwyczayny CESARZA Jmci.

— Jenerał Maior *Ryleiew*, dowódzca osad woyskowych w mohilewskiéy gubernii, mianowany został Jenerałem Porucznikiem pozostaiąc przy dotychczasowych obowiązkach.

— Jenerał Maior *Andrzeykowicz*, dowódzca drugiéy brygady 13éy diwizyi piechoty, przechodzi na dowódzcę trzeciéy brygady 11éy dywizyi woyska téyże samey broni.

— Rozkazem dziennym z dnia 20 Marca (1 Kwietnia) Podpułkownik *Połozow* 1, dowódzca drugiéy brygady artyleryi gwardyi, mianowany został Adjutantem Nayiaśnieyszego Pana.

— Reskrypt Jego Cesarskiéy Mości wydany do Jenerała-Adjutanta Hrabiego Orłowa-Denissowa:

Pragnąc okazać wdzięczność naszę za doskonałe wykonanie polecenia Nayiaśnieyszéy Cesarzowéy ELŻBIETY, naszéy nayukochańszéy bratowéy, która was wybrała do eskortowania, z Taganrogu do Petersburga, żałobnego orszaku ś. p. Cesarza *Alexandra*; chcąc wam dać dowód naszego zupełnego zadowolenia za waszą gorliwość okazaną w téy okoliczności; gorliwość którą was natchnęło uczucie tkliwéy wdzięczności dla wiekopomnéy pamiątki naszego wspólnego dobroczyńcy; mianuiemy was kawalerem orderu ś. Alexandra Newskiego, dołączaiąc ozdoby pomienionego orderu.

Jestem wam przychylny
(Podpisano) MIKOŁAY.

— *Inwalid ruski* ogłosił następuiący wyiątek z raportu przesłanego Cesarzowi Jmci przez Jenerała piechoty *Jermołowa*, dowódzcę korpusu do Kaukazu przeznaczonego, o działaniach woyska, pod iego dowództwem będącego, przeciw goralom tamteyszym.

„Dnia 26 Stycznia Jenerał wyszedł z twierdzy *Groznaia*, na czele oddziału złożonego z dwoch batalionów pułku Szirwan, iednego batalionu pułku Apszeron, i iednéy kompanii pułku Tiflis, piechoty; z iednego batalionu 41 i iednéy kompanii 43 strzelców; z czterema armatami artyleryi konnéy, 9 armatami artylleryi pieszéy, dwoma armatami artylleryi górnéy, i 60 Kozakami regularnymi."

Dnia 27 Kozacy w liczbie 300, wraz z kompanią piechoty udali się na rozpoznanie przeyścia rzeki Argun, przy któréy dość żwawe rozpoczęło się strzelanie. Dnia 28 woyska opuściły wioskę Atagi dlą zaięcia pozycyi bardziéy skupionéy; nieprzyiaciel uderzył na obóz z boku i od strony wioski, lecz wkrótce odparty. Nazaiutrz spostrzeżono iż gorale odebrali posiłki, lecz kilka wystrzałów działowych stłumiło ich ogień.

W nocy dnia 30, Podpułkownik *Kowalew*, dowódzca pułku Szyrwańskiego piechoty, odebrał rozkaz, aby na czele dwóch batalionów tego pułku, kompanii 41 strzelców, 6 dział i 500 Kozaków udał się na zburzenie wioski Czachkeri, położonéy o sześć wiorst od obozu i służącéy za punkt środkowy do zbierania się i oporu goralów. Pierwszy batalion pułku Szyrwańskiego zaiął wioskę: tym czasem, równo z świtem, nieprzyiaciel stoiący za rz: Argun, korzystaiąc z mgły gęstéy, uderzył na nasze woyska; iazdę iego przyięli Kozacy i wnet rozproszyli. Tłum znakomity goralów zsiadłszy z koni odnowił atak, lecz odparty został ogniem kartaczowym. Trzeci ich attak nie był dla nich szczęśliwszy.

W téy walce było Czeczeńców 300, i według ich własnego zeznania, 200 ludzi mieli zabitych a wielu bardzo ciężko rannych.

D. 2 Lutego woyska wróciły do twierdzy *Groznaia*, nie stoczywszy żadnéy walki nowéy od 31 Stycznia; o podal w górach widać tylko było placówki nieprzyiaciela. Z naszéy strony w różnych tych walkach padło czterech ludzi, 5 oficerów niższych i 44 ludzi rannych; nadto 2 oficerów niższych i 12 ludzi odebrało kontuzyą.

D. 5 Jenerał nową uczynił wycieczkę w zamiarze opanowania Szali. Przybywszy do Argun dowiedział się iż mieszkańcy téy wsi i okolicznych schronili się do lasów; udał się przeto do wsi Aldu, wypędził z niéy mieszkańców zbuntowanych, przebaczył tym co się poddali. Zatrzymawszy się kilka dni z powodu mocnych mrozów, w nocy z 15 na 16, zbliżył się Jenerał do lasu Goityńskiego, gdzie spodziewał się znaleźć odpór; Czeczeńcy bowiem zdawali się okazywać chęć, iż się tam bronić będą: lecz spieszne przybycie woysk naszych i tęgi mróz nie dozwolił goralom zebrać się w znakomitszéy liczbie. Pułkownik *Soroczan*, dowódzca 43go strzelców, odebrał rozkaz, aby z 4 kompaniami piechoty opanował drogę las przerzynaiącą, tudzież aby zaiął krańce lasu przez batalion 41 pułku strzelców. Gorale w zasadzce będący, natychmiast uderzyli nań, lecz rozpędzeni zostali przez strzelców, i ścigani w przestrzeni 10 wiorst przez 500 Kozaków.

Dnia 17 woysko zaięło wieś Eichi, 5 wiorst ztamtąd odległą; 18, przepędziło noc we wsi Daud-Martan; 19, zaięło wieś Szelczychi, do któréy działa weyście otworzyły; i zatrzymało się wreszcie przy wsi Kasachkeczu przeszedłszy rzekę Ossu. D. 20 przeszło Sunią i wróciło do twierdzy d. 21. W téy wyprawie mieliśmy 3 żołnierzy poległych na placu, 1 oficera niższego i 11 żołnierzy rannych. — Nieprzyiaciel zdaie się bydź z wielkim popłochu.

Buntownicy którzy się poddali uzyskali przebaczenie; znaczna liczba wiosek i zapasów zbożowych, należące do tych którzy trwaią w buncie, zburzone zostały.

— Wiadomo że do miasta Kiiowa zjeżdza się corocznie znaczna liczba posiadaczów dóbr, i kupców polskich, którzy tamże zostaią od 15 Stycznia do 1 Lutego na kontraktach. Tego roku przyiechało do Kiiowa 871 cudzoziemców, częścią właścicieli, częścią aientów i kupców, lub spekulantów; orszak ich składał się z 2741 osób. Sprowadzono na iarmark będący tam w tym czasie towarów za 479,680 rubli, z których sprzedano za 383,260 rubli. Wynaięcie domów i sklepów na ten przeciąg czasu uczyniło 15,600 rubli; stępel zaś do zawartych aktów i kontraktów przyniosł 18,883 rubli w assygnacyach, a 17,094 rubli 21 kopieiek w śrebrze (w ogóle przeszło 80,000 rubli w assygnacyach). Z resztą nie zdarzyło się nic godnego uwagi. *(Dz. Peter.)*

---

z *Berlina* 9 Kwietnia.

— Po żałosnym zgonie Cesarza Alexandra, dostoyny Następca Jego, kilku pułkom gwardyi rossyyskiéy, iako czcigodną pamiątkę darował uniformy, które wiekopomnéy pamięci Cesarz zwykł był nosić. W tymże sposobie Cesarz Mikołay przeznaczył dla pruskiego pułku grenadyerów Cesarza Alexandra, mundur ich zmarłego naczelnika, przesyłaiąc go wraz z uprzeymym listem do Króla Jmci. Dnia 30 Marca, w rocznicę pamiętnéy bitwy pod Paryżem, Król Jmść raczył złożyć wzmiankowany uniform w ręce deputacyi pułku, przypominaiąc znakomite przymioty zmarłego Cesarza; wsparcie iakie oyczyźnie pruskiéy w czasie ucisku podał, i szczególną przychylność, iaką całe woysko w ogóle, a w szczególności pułk rzeczony zaszczycał: wynurzył nadzieię, iż pułk ten wzorowém sprawowaniem się, okaże się zawsze godnym zaszczytu noszenia nazwiska zmarłego Cesarza.

W kilka dni poźniéy, uniform uroczyście zgromadzonemu pułkowi, przez dowodzącego Jenerała korpusem gwardyi przybo-

czney, Xięcia Karola meklemburskiego, oddany i wczoray przez oddział tegoż pułku tu przeniesiony, zachowany został w kościele garnizonowym pod herbem zmarłego monarchy, między pomnikami ozdobionych Krzyżem Żelaznym z gwardyi przybocznéy.

z *Wiednia* 5 Kwietnia.

— J. K. M. Don Miguel od kilku dni nie opuszczał swego mieszkania: śmierć bowiem oyca mocno go wzruszyła. Miał on pełnomocnikowi brazylskiemu, Margrabiemu de Silva, dadź zapewnienie, iż będzie naywiernieyszym poddanym swego Nayiaśnieyszego brata, Cesarza Don Pedro, teraźnieyszego prawego Króla portugalskiego.

— Nayiaśnieysza wdowa po ś. p. Królu Jmci bawarskim, wyiechała z téy stolicy dnia 4 Kwietnia przed południem do Munich, z obiema Xiężniczkami, Maryą i Ludwiką. Arcyxiężna Zofiia odprowadziła te dostoyne osoby aż do Sieghartskirchen.

— Nayiaśnieyszy Cesarz Jmość raczył nayłaskawiéy udarować swoiego pierwszego nadwornego lekarza, Radcę stanu i konferencyy, Barona *Stifft*, komodorskim krzyżem orderu węgierskiego ś. Szczepana.

— Cesarz Jmość raczył zaszczycić Xięcia Emila heskiego, wielkim krzyżem węgierskiego orderu ś. Szczepana.

(*Dos: Aus.*)

z *Frankfurtu* 9 Kwietnia.

— Goniec handlowy przywiózł tu z Tryestu niewątpliwą wiadomość że Ibrahim-Basza wziął szturmem Missolongi.

(Też samę wiadomość odebrano przez kurierów z Ankony, w Paryżu i w Londynie; — mimo tego iest mylna. Nie Missolongi lecz *Vassiladi*, warownia przed iagunami powyższéy twierdzy, wzięta została.)

z *Rzymu* 25 Marca.

— Na taynym konsystorzu dnia 13 Marca, miał Oyciec ś. natsępuiącą mowę:

„Wielebni Bracia! Opłakuiemy zgon kilku Kardynałów, których nam w ciągu lat nie wielu, iak wam wiadomo, śmierć wydarła. Gdy dziś pośpieszamy z wynagrodzeniem strat wspomnionych, iakie Kollegium wasze dostoyne poniosło, postanowiliśmy w poczet wasz policzyć mężów, których imiona religią, pobożnością, nauką i pięknemi czynami iaśnieią. Nayprzód ogłaszamy wam dwoch Kardynałów, któרzy iuż dawniéy z rąk naszych godność tę otrzymali, których iednak mianowanie do poźnieyszego odłożyliśmy czasu. Pierwszym z nich iest zakonnik *Ludwik* z Frascali, Kapucyn, a teraz Jenerał swego zgromadzenia. Jak rozsądnie, przezornie i gorliwie obowiązków urzędowania swego dopełnia w utrzymaniu karności zakonnéy, nie może wam bydź tayno; również znana wam iest głęboka iego biegłość w naukach teologicznych. Prócz tego, samiście się nieraz zdumiewali nad tą iego świętą wymową, z iaką Boskie słowa ewangielii ogłaszał, ilekroć tylko zgromadziliście się do słuchania go w pałacu naszym.

Jdąc przeto za przykładem poprzednika naszego Klemensa XI wiekopomnéy pamięci, w tym samym sposobie, iak przez niego *Franciszek Maria* z Arezzo, Kapucyn i podobnież kaznodzia pałacu apostolskiego, purpurą ozdobiony został; — i my także wyżéy wzmiankowanego *Ludwika*, który o zasługi z tamtym się ubiega, mniemaliśmy bydź obowiązkiem naszym, wznieść do godności kardynalskiéy.

„Drugim Kardynałem ktorego wam także ogłosić mamy, iest podobnież zakonnik Maurus *Capellari*, Kameduła, Opat i Wikaryusz ieneralny w swoim zakonie. Ten zalecony niewinnością i czystością obyczaiów, znakomitéy nauki, osobliwie w przedmiotach religiynych, tyle i z taką ciągłą gorliwością zasłużył się stolicy apostolskiéy, iż my to wszystko co z taką stałością i wytrwałością zdziałał dla stolicy apostolskiéy, godnością kardynalską wynagrodzić za rzecz słuszną poczytaliśmy. Postanowiliśmy bowiem takim tylko mężom godności kościelne udzielać, którzy zasłużoną sławą pobożności i nauki iaśnieią, i którzy tym a nie innym torem, drogę sobie do nich prostowali.

„Ogłosiwszy tych, chcemy ieszcze na dzisieyszym konsystorzu dwoch innych Kardynałów mianować. Jednym iest brat nasz przewielebny Franciszek Xawery *di Cienfuegos y Tovellanos*, Arcybiskup sewilski, którego cnoty, znane każdemu, wyliczać w obszernéy mowie, rzeczą niepotrzebną sądzę. Nie możemy atoli przemilczyć owych iaśnieiących wzorów chrześciiańskiéy pobożności i niezłomnéy mocy duszy, przez które imieniowi swemu trwałą na zawsze w kościele sławę pozyskał. Gdy okropna zaraza hiszpańskie miasto Kadyx pustoszyła, ten szanowny brat nasz, Biskup tego miasta, przypadkiem wówczas oddalony, nie wahał się spiesznie wracać, i życia swego narażać za powierzone opiece iego owieczki. Bez obawy biegł na ratunek chorych okropną i morderczą zarazą dotkniętych; dostarczył im w obfitości duchownéy i doczesnéy pomocy, i cieszył ich aż do końca, przez zbawienne napominania — Podobnież dał godny pamięci przykład gorliwéy i odważnéy miłości bliźniego, w czasie wybuchu nieszczęściem grożącego poróźnienia, między obywatelami rzeczonego miasta a żołnierzami na osadzie stoiącymi. Już się wzięto do oręża, gdy szanowny Biskup żadném niebezpieczeństwem życia własnego nieustraszony, wszedł w środek tłumu wzaiemnie sobie zgubę gotuiącego; związał go zwykłą mocą swéy powagi, a niosąc wyrazy pokoiu zupełnie ułagodził. Tak chlubne czynności Biskupa kadyxskiego, a teraźnieyszego Arcybiskupa sewilskiego, i inne, których tu nie wspominamy, skłoniły nas do udzielenia mu zaszczytu kardynalstwa, i spodziewamy się, iż naszemu naymilszemu w Chrystusie synowi Ferdynandowi, katolickiemu Królowi hiszpańskiemu, postanowienie to nasze wielce będzie przyiemne.

„Pewni także iesteśmy, iż z sprawiedliwą radością, przyymiecie do grona waszego innego szanownego brata, którego miło nam w poczet wasz zaliczyć. Tym iest Jan Chrzciciel *de Latil* Arcybiskup reymski, który nayukochańszego syna naszego Karola, chrześciiańskiego Króla Francyi, z naywiększą uroczystością, iak wam wiadomo, koronował. Cnoty tego szanownego brata są tak liczne i tak wielkie: w czasach obfitych w nieszczęścia, tak dalece religii i kościołowi przysłużył się, iż pomieniony wyżéy monarcha z wielkiemi pochwałami kilkokrotnie nam go polecał, i żądał od nas abyśmy go do godności kardynalskiéy wywyższyli. — Zezwoliliśmy na wywyższenie do godności Kardynała rzymskiego kościoła z naywiększą radością, tak wielkiemi zasługami, i tak drogiém dla nas poleceniem zaszczyconego męża."

Po czém nastąpiło zwyczayne pytanie: „Co się wam zdaie?„ i uroczysta formuła mianowania.

z *Madrytu* 28 Marca.

— Hrabia *Solar de la Marguerite* miał zaszczyt złożyć dnia 12 Marca swe listy wierzytelne, w charakterze nadzwyczaynego Posła i pełnomocnego Ministra Króla Jmci sardyńskiego przy naszym dworze.

— Biega wieść, że gabinet hiszpański poczynił swoie uwagi dworowi lizbońskiemu nad składem iego reiencyi.

z *Paryża* 8 Kwietnia.

— Z dyskussyi Izby Parów widać że prawo o pierworodztwie nie przeydzie, i że Parowie w mieysce iego przyymą zasadę substytucyi.

— Infantka Ludwika Karolina powiła w dniu 5 b. m. syna.

— Zbiór dzieł Pana *Chateaubriand* nie został zakupiony, iak to donieśliśmy, przez towarzystwo paryzkich księgarzy. Dowiaduiemy się teraz, że ie nabył dla siebie P. *Ladvocat*, wydawca dzieł Panów *Delavigne*, *Baranta* i *Villemaina*; zagranicznych teatrów Szekspira, Szyllera i Byrona, a to za summę 550,000 fr. Wyydzie wkrótce prospekt téy antrepryzy, będący bez wątpienia naypięknieyszym literackim pomnikiem 19go wieku. Składać się będzie z 25 do 27 tomów.

— „Prawidło, mówi *Drapeau blanc*, że zgoda stanowi siłę, dla tego iest dokładném, iż ta zgoda każe przypuszczać że ona iest w duchu prawdy. Bez prawdy nie ma trwałéy zgody, a tém samém skuteczném. Dziś nadewszystko należałoby się głęboko przeiąć tą maxymą. Przyczyna powszechnéy słabości ludzi i rzeczy pochodzi ztąd, że nie są połączeni w duchu prawdy. Uprzedzenia osobiste, interessa prywatne, wrażenia chwilowe, uroienie, (cóż powiem! pycha tyle postaci przybiera!) są iedyną przyczyną większéy części skupień czyli związków tworzących się w społeczeństwie. Lecz wpośród tych rozmaitych sztandarów, tych dążeń nieskończenie różnych, w religii, moralności, literaturze i polityce, nie postrzegamy wcale narodowéy ani świętéy chorągwi. Pycha, lub co na iedno wychodzi, interess osobisty, iest główną przyczyną powszechnéy dolegliwości Europy i w szczególe każdego kraiu. Pycha! onato poświęca doświadczenie wieków, chwilowym roszczeniom; prawa zasadnicze, umowom; prawa sprawiedliwości, uroieniom gwałtu; prawość — przemocy! Pycha to porywa nayświętsze prawdy religiyne i polityczne, i nagina ie do swoich widoków i namiętności; tego co iest naywiększém na świecie, używa do podniecania niespokoyności i ducha stronnictwa; zniesławia pobożność i cnotę, gdy na nieszczęście nie podobaią się iéy, lub się iéy zamiarom przeciwią. Duma! — ta iest na przeszkodzie zniszczeniu zasad rewolucyynych, i wzmacnia ie tą częścią siły i wziętości, którą dobréy sprawie wydziera. Szczerzy roialiści, poczciwi ludzie, którzy kochacie porządek i oyczyznę, prawość i religią, wyrzeczcie się na zawsze tego ducha koteryy i intrygi; odepchniycie go ze wstrętem iak naywiększą plagę, która teraz może Francyą udręczać.

Rady te udzielone prywatnym osobom, jeszcze bardziéy stosuią się do państw, których byt polega na uszanowaniu moralności i zasad politycznych przez tak długi czas stanowiących dawniéy ich potęgę. Jeżeli potrzeba, aby ludzie religiyni i monarchiczni zawarli między sobą święte przymierze, tém bardziéy Państwa Europy utrzymać powinny to, które było zawarte pod godłem religii i ludzkości.

Cóżby się stało z Europą gdyby panujący nie utworzyli ścisłego związku dla odparcia rewolucyynego i republikanckiego naiazdu, który im zagraża? Jeżeli można co zarzucać świętemu przymierzu, to zapewne to, że iest tylko związkiem obronnym i wyłącznie woiennym, zamiast coby miało zostać tarczą zasadniczych praw Europy, zamiast coby miało uprzedzaiącemi środkami odwracać zgwałcenie ich Mocarstwa lądowe, otwarcie dążyły do tego wypadku, którego ważność dało im poznać zgubne doświadczenie, gdy Anglia pozornym systematem neutralności i zaprzeczenia prawa, iakie posiąda każde mocarstwo do zabezpieczenia stałości zasad swego rządu, odwróciła cios śmiertelny, wymierzony przeciw rewolucyi. Chciała pod zasłoną niepewności i zamieszania zasad prawa publicznego w Europie, korzystać z zaburzenia rewolucyynego daiącego się uczuwać w obu półsferach, dla rozszerzenia swego handlu i swoich olbrzymich przedsięwzięć. Straszny cios uderzył ią w saméy zasadzie tego bytu przemysłowego, i dowiódł iéy, iż w iakiémkolwiek położeniu, nie trzeba wstrząsać zasad porządku politycznego, i że kto sieie wiatry, zbiera burze. W obecnym stanie Europy, gdy porządek i spokoyność może się znaydować iedynie w zasadniczéy ustawie prawości i dziedzictwa tronu, oraz w utwierdzeniu wszystkich iego podpor, angielski systemat tolerancyi, dąży do uczynienia tymczasowym, politycznego bytu, który powinien bydź niewzruszonym i wiecznym; do zrobienia go zawisłym od naymnieyszego wypadku; do zawikłania skutków tych wszystkich zdarzeń, które w porządku przyrodzonym, iako też politycznym, mogą się co chwila przytrafić i mieć iakowąś wagę. Wahanie takowe zgubném iest dla mocarstw w zwyczaynym biegu rzeczy, a tém więcéy w teraźnieyszém położeniu. Niech Angliia zastanowi się nad tém; zobaczy, że to i dla niéy równie zgubném będzie. — Cóż! Europa byłaby więc ciałem bez duszy? postradałażby owoce trzydziestoletnich ofiar, nieszczęść i bohaterskich usiłowań? lub czyliżby duch przewidywania i mądrości tak dalece miał zniknąć z ziemi, że statyści, równie iak prywatne osoby, skrępowani niezwyciężoném odrętwieniem, nie mogliby przestąpić za ciasny zakres interessów chwilowych?“

(*Dr. bl.*)

z Londynu 6 Kwietnia.

— P. Th. *Lawrenie* odmalował dla Króla portrety w naturalnéy wielkości Lorda Kanclerza, Ministra Canninga, i Peela, które powszechnie uwielbiaią.

— Naynowsze listy z Rio-Janeiro nie wspominaią bynaymniéy o zaburzeniach, iakie, według gazet francuzkich, zayść tamże miały. Przeciwnie rząd coraz więcéy zyskuie mocy, i można z pewnością uważać, iż sprawa monarchiczna w tamtym kraiu iest ustalona, a osobisty charakter młodego Cesarza w ostatnich latach, wiele do utwierdzenia iéy przyłożył się.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

Oeuvres complètes de M. de Lamartine i t. d. *Zbiór zupełny dzieł P. Alfonsa de Lamartine; w Paryżu*, 1826. 8*vo*. (*)

P. de Lamartine był wymownym malarzem niektórych dotkliwych wrażeń tego wieku; skreślił z wielką wyższością talentu cierpienia moralne, następuiące po zaburzeniach kraiowych, i gorycz, iaką czują wzniosłe umysły, które nazbyt prędko poznały marność obietnic ludzkich i złudzeń szlachetnego uczucia.

Młody pisarz wychodząc na świat, był świadkiem wielkiego wypadku. Cesarstwo było iuż tylko cieniem olbrzymim, który usuwał się z historyi; lecz zdaie się że ostatnie dni iego, mocno uderzyły autora *Dumań*. Wnosimy to z obszernego i prawdziwego obrazu Napoleona, który nam skreślił.

Pierwsze wrażenia, które posiadły iego talent, były wyłącznie francuzkie; nadały niezmienny kształt iego poezyom. Więcéy rozważał ludzi, aniżeli xiążki; a ta głęboka nauka pozostawiła w iego duszy niepoiętą tęsknotę — gdyż dobrze się przypatrywał. Świadkiem będąc, iak Lukrecyusz, strasz̨liwych niezgód domowych, stał się religiynym dla tych samych powodów, dla których filozof starożytny został ateuszem; — odłączył się od ludzi, dla poznania prawdy moralnéy i dla zapalenia iéy pochodni.

Zdaie się, iż tkliwa namiętność upięknita swobodne schronienie poety. W pierwszym iego zbiorze znayduiemy szybki iéy obraz. Namiętność ta natchnęła mu kilka pieśni, pełnych wdzięku, łagodności i starożytnéy melodyi. Ostatnie pieśni są melancholiczne; — w nich iest obraz burzliwego końca tego związku.

W iakiéykolwiek bądź epoce, poezya P. de Lamartine iest odbiciem iego osobistych wrażeń. — Gdy Eliwira była tylko miłém dla niego wspomnieniem, odsunął te lekkie i świetne przedmioty swoiéy młodości, i szukał natchnień, godnych iego pięknych wierszy. Ponieważ wszystko w świecie towarzyskim było zniszczone lub zachwiane, założył sobie ustalić prawdy pierwotne. Jego poezya zwróciła wówczas mocne światło na zaprzeczane punkta religii, i na te, które sceptycyzm zaciemnił. Te rozprawy w szczytnych wierszach wydane, zaięły umysły, i przyłączyły się do triumfu chrześciiaństwa.

Widok mórz włoskich, malowniczych i wdzięcznych położeń téy krainy, zwalisk toskańskich i rzymskich okrytych kwiatami, częstokroć także iego pędzel zaymował. Nadewszystko z tychto bogatych rozważań wyczerpnął tę poezyą oryginalną, dumaiącą, miłą iak taiemnice serca, lub uderzaiącą iak widoki ziemi włoskiéy. Zdaie się, że tchnienie poezyi starożytnéy, poruszyło struny liry młodego poety.

Kilka lat upłynęło iak autor *Dumań* przebiegał te klassyczną ziemię. Udawał się koleyno z Genewy do Wenecyi i Florencyi, z Rzymu do Neapolu, — a powracał przez doliny Szwaycaryi. W tychto podróżach zebrał fakta i wrażenia które odżyły w iego dziełach. Zdala, może na słowo sławnego autora, Szkocya zdała mu się barzo poetycznym kraiem; udał tam się, i poznał że się zawiodł w nadziejach.

We Francyi przekładał zawsze pomieszkanie na wsi, a zwłaszcza w mieyscach gdzie pierwsze lata przepędził. Niektórzy przyiaciele przypominaią sobie, że go spotykali w iego oyczystém mieście (*) bądź to wpośród ukochanéy rodziny, bądź w towarzystwie literackiém złożonéms z pracowitych i słusznych ludzi. Czytał w niém swoie wiersze, w których okazywał się zaród pięknego talentu, lecz których oryginalność, nadzwyczayna smiałość zwrotów i wyrażeń, wzniecała obawę, aby młody poeta nie upadł w samém zaczęciu. Pierwsi powiernicy iego usiłowań, chociaż znakomici dowcipem i gustem, zasługiwali na wymówkę, że się wahali w sądzie; ponieważ w wiele lat potém, gdy *Dumania* wyszły z druku, ich wysokiéy zalety nie uznała publiczność od razu. — Jeźli pamiętaią o zapale P. *de Tayllerand*, który dostał naypierwszy drukowany exemplarz, nie zapomniano także pełnych gustu postrzeżeń P. *de Fontanes*. Dostoyny iego przyiaciel P. *de Chateaubriand*, któremu świetna i śmiała oryginalność podobać się była powinna, tegoż samego doznawał wrażenia, i przenosił próby młodego *Hugo* nad P. *de Lamartine*. Sam tylko prawie *Villemain* uwielbiał go, a swoie upodobanie w kilku naypięknieyszych poezyach tego zbioru, między innemi w dumaniu *Świątynia*, wyrażał równie wymownemi iak trafnemi słowami. Teraz gdy te wszystkie niezgodności światłych osób, iuż ustały, iednozgodna pochwała oddaie sprawiedliwość dziełom P. de Lamartina.

Bez wątpienia, iego poezya nie iest wolną od błędów; są nawet ważne, ieżeli w szczegółach nie w całości uważać ią będziem. Lecz te wady wypływaią z tego samego źródła co i piękności; zależą od sposobu widzenia i czucia autora, i nie wypływaią z obranego systematu. Organizacya tak żywa i ruchoma, iaką on posiada, może szukać nowych dróg i zbłądzić niekiedy. Gieniusz niezawsze ma ustalony gust krytyki, lecz ma zapał tworczy; gardzi systematami i idzie za natchnieniami duszy. Natchnienia te dostarczaią mu mnóstwa uderzaiących piękności, i uniewinniaią mimowolne błędy.

Co więcéy, talent autora *Dumań* może wzrosnąć ieszcze, gdyż zapewne nie utworzył wszystkiego co zdoła utworzyć. Tkliwy lub wzniosły przedmiot natchnął go może pod pięknym niebem Toskanii, w mieście Medyceuszów, gdzie teraz mieszka, i gdzie zdrowie iego orzeźwia się na łonie muz i domowego szczęścia.

(*D. bl.*)

(*) Wszystkie poezye Lamartina zebrane będą w téy wspaniałéy edycyi in 8vo. Ozdobiona będzie pięknemi winietami utworzonemi przez A. *Desenne*, a sztychowanemi w Londynie przez naypierwszych artystów; sąto arcy-dzieła utworu i rycia: żadna tegoczesna edycya nie posiada piękniejszych. Papier służący do drukowania textu i do koperszty̨chów, iest nayleрszy welin niezmiernéy białości. *Didot* drukował text; przyłączyć to slawne nazwisko, iestto pochwalić czystość i piękne wykonczenie druku. Tom pierwszy tego dzieła i pierwszy zeszyt rycin, iuż się sprzedaią; cena tomu iednego w Paryżu 9 fr. a 8 fr. zeszytu rycin.

(*) *Macon* w dep. Saony i Loary.

DODATEK

D O D A T E K

Do Numeru 48 MONITORA WARSZAWSKIEGO z dnia 20 Kwietnia 1826 r.

WIADOMOSCI LITERACKIE.

O naukowych i uczonych zakładach w Rossyi.

Dziennik rossyyski pod tytułem *Bibliograficzne listy*, daie w nrze 29 r. zeszłego, następuiącą wiadomość o liczbie szkół i uczniów w Rossyi.

„Daiemy tu przyrzeczony wypis, ze znayduiących się w departamencie narodowego oświecenia raportów o stanie podległych mu zakładów w r. 1824. Jesteśmy pewni, że ogłoszenie tych wiadomości będzie nietylko przysługą dla statystyki, lecz sprawi ono nadto, niemałą przyiemność wszystkim miłośnikom narodowéy oświaty. Porównywaiąc stan dzisieyszy, z doniesieniami z r. 1808 (1) uyrzą czytelnicy do iakiego stopnia, w ciągu ostatnich lat szesnastu, rozpostarło się oświecenie w Rossyi. Od owéy pory,

Liczba szkół wzrosła z 1132 do 1411.
Liczba nauczycieli, z 2549 do 4608.
Liczba uczniów z 46995 (2) do 69629.

„Wykaz ten, oparty na wiarogodnych aktach, czyliż nie iest naylepszym dowodem postępnego rozszerzania się oświaty w oyczyźnie naszéy, pod błogim rządem wielkiego monarchy, któregośmy stracili.

„Przedstawiaiąc niniejszą wiadomość, powinniśmy ostrzedz, że tu w liczbę naukowych zakładów wchodzą zarówno uniwersytety iak i szkoły wyższe, Xięcia Bezborodka (*w Nieżynie*) tudzież demidowska (*w Jarosławiu*); słowem wszystkie gimnazyia, szkoły powiatowe, parafiialne i wszelkie inne zostaiące pod wiedzą ministerstwa narodowego oświecenia.

„Podział na okręgi naukowe, iest w téy tabelli ieszcze podług dawnego rozkładu, lecz na mocy urządzenia z dnia 31 Października r. 1824, guberniia kiiowska należy do charkowskiego, a witebska i mohilewska do petersburskiego okręgu. — Tablica ta obeymuie ogólną liczbę uczniów w gubernii; aby iednakże czytelnikom naszym dać możność sądzenia o stopniowém wzrastaniu samych uniwersytetów przyłączamy tu następuiący wykaz nauczycieli i uczniów.

	w r. 1808		w r. 1824.	
	Nauczycieli	Uczniów	Nauczycieli	Uczniów
W uniwersytecie wileńskim - -	51	525	42	976
— — — moskiewskim -	49	135	59	820
— — — derpckim - -	37	193	39	365
— — — charkowskim -	27	82	43	337
— — — kazańskim - -	15	40	34	118
— — — petersburskim	14	102	38	51

„Niechay przecie nikt z zagranicznych czytelników naszych, nie myśli, że z tych wiadomości, mógł iuż powziąć dostateczne wyobrażenie o stanie wszystkich w ogóle naukowych zakładów w Rossyi. Mogą one uważane być ledwie za połowę tego, co istnie pod wiedzą innych zwierzchnictw. (3) Poparcie naszego twierdzenia znaydziemy w adress-kalendarzu, z którego, oprócz małych dodatków, wyymuiemy następuiącą listę zakładów naukowych, nie zawisłych od ministerstwa narodowego oświecenia. J tak:

1. Korpus paziów, zawiadowany przez osoby dworu J. C. Mości.

2. Główna szkoła inżenierów.

3. Szkoła główna artylleryi.

4. Szkoły duchowne, zależące od Kommissyi szkół duchownych (duchowne akademiie, kollegiia, seminaria, szkoły powiatowe i parafiialne). Wszystkich tych zakładów iuż w statystyce P. *Arseniewa* do 1,480 naliczamy; dziś, ile wiemy, ogół uczniów przeszło 35,000 wynosi.

5. Wydział naukowy ięzyków wschodnich przy cesarskim komitecie spraw zewnętrznych.

6. Korpus kadetów marynarki i szkoły sterników: (4) baltycka (w Kronsztadzie) i czarnomorska (w Mikołaiewie); szkoła budowania okrętów stanowi dziś osobną część korpusu kadetów marynarki.

7. Zostaiąca pod wiedzą ministerstwa spraw wewnętrznych cesarska medyczno-chirurgiczna akademiia w Petersburgu i iéy oddział w Moskwie; tudzież, instytut położniczy w Białymstoku i szkoła uprawy winnic w Krymie i prowincyi kaukazkiéy. (w Kiźlarze.)

8. Szkoły podwładne kommissyi spraw duchownych do wyznań cudzoziemskich.

9. Zależący od ministerstwa skarbu górniczy korpus kadetów.

10. Petersburski instytut leśny przy departamencie dóbr koronnych.

11. Instytut korpusu kadetów dróg i kommunikacyi, woienna szkoła dróg i kommunikacyi, i szkoła konduktorów.

12 i 13. Lądowe korpusy kadetów (pierwszy i drugi) w Petersburgu.

14. Korpus kadetów moskiewski.

15. Cesarski dom sierot żołnierskich.

16. Tambowski korpus szkolny szlachecki.

17. Alexandrowska szlachecka szkoła w Tule.

18. Carsko-sielskie liceum, założone 19 Sierpnia 1810 roku, z znayduiącą się przy niém pensyą.

19. Niepluiewska woyskowa szkoła (dla nieregularnych woysk) w Orenburgu.

20. Korpus kadetów w Charkowie (z roku 1825.)

21. Szkoły kantonistów.

22. Dobroczynne zakłady, zaszczycone opieką Jéy Ces. Mości Cesarzowéy ELŻBIETY Alexieiewny (Dom roboty.— Szkoły kierowane przez patriotyczne towarzystwa kobiet w Petersburgu i Symbirsku.

23. Świątobliwe i edukacyyne zakłady, zostaiące pod naywyższym zarządem Jéy Cesarskiéy Mości Cesarzowéy MARYI Fedorowny:

Towarzystwo wychowania panien szlacheckich.

Dom wychowania w Petersburgu i w Moskwie.

Instytut dla położnic.

Instytut Maryi.

Szkoła handlowa moskiewska (założona w r. 1804.)

Szkółka płci żeńskiéy przy domie sierot żołnierskich.

Charkowski instytut panien szlacheckich.

24. Praktyczna handlowa moskiewska akademiia, a przy niéy towarzystwo miłośników nauk handlowych.

25. Szkoły zarządzane przez towarzystwo przyiacioł ludzkości.

„Wymieńmy ieszcze uczone i szkolne zakłady, będące pod wiedzą samegoż ministerstwa narodowego oświecenia. Zakłady te są:

Cesarska akademiia nauk, którą wznieść zamyślał Piotr Wielki; założyła ią Katarzyna I, Elżbieta zaś I przepisała ustawy. Ustawy dzisieysze otrzymały naywyższe potwierdzenie d. 25 Lipca 1803 r.

Cesarska akademiia kunsztów istnąca od 1758 roku, i połączona z nią arzamaska przemysłowa szkoła P. *Stupina*.

Akademiia rossyyska założona w r. 1783.

Uniwersytety, (a przy każdym z nich: rada, rząd, komitet szkolny i komitet cenzury; tudzież instytuta pedagogiczne i dla obywateli sposobiących się na urzędników.)

I Uniwersytet *wileński* trwaiący od r. 1587 (5), ma ustawy nadane 18 Maia 1803 roku. Przy nim:

---

(1) Umieszczonemi w peryodyczném piśmie *O uspiechach narodnaho proświeszczeniia* (1809 r. nro 23; str: 264-335.) Ta wiadomość, gdzie znayduiemy i daty założenia wszystkich szkół w szczególności, iest wybornym materyałem do pisania dzieiów oświecenia w Rossyi. Są także niektóre wiadomości o liczbie uczniów w rozmaitych guberniiach moskiewskiego wydziału szkół z r. 1821, wydrukowane w dzienniku departamentu narodowego oświecenia w T. VI. na str: 205 i dalszych; z r. zaś 1822 tamże w części 8éy, str: 386.

(2) Ogół tych zakładów i znayduiących się w nich uczniów, składał się z następuiących szczegółów:

		Zakładów.	Uczniów.
W okręgu moskiewskim	—	194	7898.
— wileńskim	—	494	17362.
— derpckim i Finlandii		168	4615.
— charkowskim	—	103	5689.
— kazańskim	—	59	3254.
— petersburskim	—	113	7785.
Nareszcie w Gruzyi	—	1	92.
		1132	46695.

(3) Statystyczne zagranicą opisy, tracąc z uwagi tę niemało ważną okoliczność, dopuszczaią się grubéy pomyłki, rachuiąc, iakoby liczba uczniów w Rossyi tak się miała do liczby mieszkańców iak 1:954. Żałować należy, iż tak błahe przypuszczenia, ieszcze i do dziś dnia, umieią zyskiwać wiarę nietylko u francuzkich, ale nawet niemieckich uczonych, iak tego dowodzi wydawany w Paryżu przez Barona *Ferussac* „ Bulletin universel des sciences et de l'industrie; tudzież dodatki do *Allgemeine Zeitung* 1825 r. nro. 184, s. 733.

(4) Podług naywyższéy zatwierdzonego etatu w dniu 12 Lipca 1792 r. korpus kadetów marynarki obeymować powinien 600 młodzieży — Baltycka szkoła sterników na zasadzie swoiego etatu ma mieć 250 uczniów. — Krótką historyczną wiadomość o pierwszych szkołach marynarki w Rossyi, znaleśdź można w *zapiskach* wydawanych przez cesarski departament admiralicyi (T. 8, str. 404.)

(5) Obacz peryodyczne pismo *O uspiechah narodnaho proświeszczeniia* nr. 23 str. 280. — W dzienniku departamentu narodowego oświecenia, przez omyłkę zapewne, zamiast 1587 położono rok 1578. — Przypomnieć tu wypada że iuż Jmperatorowa Katarzyna II, zamierzała wzniesć uniwersytety w Pskowie, Czerniechowie i Penzie. (Ukaz 26 Stycznia 1786); w prawidłach zaś przygotowawczych dla narodowego oświecenia, naywyżey zatwierdzonych 24 Stycznia 1803, obiecywano sobie urządzić uniwersytety w Kiiowie, Tobolsku, Ustiugu Wielkim, i innych. — Obacz wzmiankowane pismo peryodyczne *O uspiechach narodnaho proświeszczeniia*. I, 7.

a) Główne duchowne seminarium, — seminarium nauczycieli szkół parafiialnych i organistów, tudzież różne tymczasowe kommissye funduszów.

b) Wileńskie medyczne towarzystwo, dzielące się na towarzystwo sztuki lekarskiéy i farmacyi; założone 12 Grudnia 1805 roku.

c) Komitet czuwaiący nad uczonemi zapiskami w okręgu uniwersytetu wileńskiego.

W wydziale tegoż uniwersytetu, znayduie się (w Krzemieńcu) liceum wołyńskie, które od roku 1819 tytuł ten pozyskało.

II. Uniwersytet *moskiewski* istnący od r. 1755. — Ustawy mą nadane w r. 1804 (6) dnia 5 Listopada. Przy nim:

a) Instytut medyczny.

b) Cesarskie towarzystwo badaczów natury, zawiązane w r. 1805.

c) Towarzystwo lekarskich i fizycznych nauk.

d) Towarzystwo historyi i starożytności rossyyskich, zatwierdzone 21 Stycznia 1811 roku.

e) Towarzystwo matematyków.

f) Towarzystwo miłośników rossyyskiéy literatury z r. 1811.

g) Konwikt młodzieży szlacheckiéy.

Nadto iarosławsko-demidowska szkoła wyższych nauk, założona roku 1805; przy niéy znayduie się także towarzystwo przyiacioł rossyyskiéy literatury i konwikt szlacheckiéy młodzi: w saméy zaś Moskwie, nie zależące od uniwersytetu, istnie towarzystwo gospodarstwa wieyskiego, przy którém znayduie się szkoła agronomii; — nareszcie, zatwierdzony na przedstawienie Ministra skarbu, instytut technologii.

III. Uniwersytet *derpcki* z roku 1801 (ustawy ma nadane w 1803im roku, dnia 13 Września; uzyskał zaś nowe 4 Lipca 1820). Przy nim:

Sąd appellacyyny i śledczy.

W wydziale tego uniwersytetu: kurlandzkie towarzystwo literatury i kunsztów (założone w r. 1806), — tudzież muzeum i ateneum Kurlandii.

Ryskie towarzystwo literatury i ćwiczeń, od roku 1803. Towarzystwo estońskie w Aremburgu, potwierdzone od Marca 1805 roku.

IV. Uniwersytet *charkowski*, założony 5 Listopada 1804 roku, otwarty dopiero 17 Stycznia 1805. Do niego należą:

Towarzystwo nauk, od Listopada roku 1812. — W iego wydziale:

Liceum Xcia Richelieu w Odessie, urządzone za ukazem z d. 2 Maia 1817 r.

Gimnazyum nauk wyższych Xięcia Bezborodko w Nieżynie, zatwierdzone 29 Lipca 1805 r.; ustawy nadane 1 Kwietnia 1820. Tamże, konwikt szlacheckiey młodzi, i szkoła handlowa w Taganrogu.

V. Uniwersytet *kazański*, uorganizowany 5 Listopada 1804 r.; otwarty dopiero 5 Lipca 1814. Przy nim: Kazańskie towarzystwo oyczystéy literatury.

VI. Uniwersytet *sankt-petersburski*, założony w roku 1819 na mieyscu pedagogicznego instytutu, który istniał od roku 1803. Przy nim:

Konwikt szlacheckiey młodzi, i prócz zwyczaynego w stolicy gimnazyum, szkoła wyższa petersburska, a przy niéy, komitet gospodarski.

Nadto, znayduią się w Petersburgu:

1. Wolne towarzystwo przyiacioł nauk, literatury, i kunsztów.

2. Zgromadzenie miłośników ięzyka rossyyskiego.

3. Sankt-petersburskie mineralogiczne towarzystwo, utworzone w roku 1817.

4. Sankt-petersburskie wolne towarzystwo miłośników rossyyskiey literatury, założone na początku roku 1816; naywyżéy zaś potwierdzone w r. 1818, dnia 19 Stycznia.

5. Towarzystwo farmaceutyczne.

6. Towarzystwo zakładania szkół wzaiemnego uczenia. Nadto istnie w Petersburgu, od dnia 31 Października 1765 r. niezawisłe od ministerstwa narodowego oświecenia, wolne towarzystwo ekonomiczne.

Stan instytutów naukowych w roku 1824.

			Liczba					
			Instytutów.	Nauczycieli.	Innych urzędników.	Uczniów mezkich.	Uczniów żeńskich.	Uczniów razem.
W okręgu Wileńskim.								
Gubernia	Wileńska	— —	154	332	56	8468	243	8711
—	Grodzieńska	— —	33	103	9	1627	123	1750
—	Mińska	— —	39	127	12	2408	33	2441
—	Wołyńska	— —	64	195	21	3521	116	3637
—	Podolska	— —	53	102	7	2544	55	2599
—	Kiiowska	— —	23	74	19	1616	92	1708
—	Mohilewska	— —	17	43	7	770	11	781
—	Witebska	— —	19	85	18	1110	23	1133
Obwód	Białostocki.	— —	25	42	2	1514	13	1527
	Razem	— —	427	1103	151	23578	709	24287
W okręgu Moskiewskim.								
Gubernia	Moskiewska	— —	54	462	150	3458	325	3783
—	Twerska	— —	14	45	18	730	73	803
—	Nowogrodzka	— —	14	19	12	658	106	764
—	Jarosławska	— —	11	52	18	763	10	773
—	Kostromska	— —	12	28	8	347	2	349
—	Włodzimierska	— —	102	120	11	1218	83	1301
—	Rezańska	— —	16	40	11	1143	36	1179
—	Tulska	— —	12	48	18	647	36	683
—	Orłowska	— —	13	62	21	1002		1002
—	Woroneska	— —	13	37	13	749		749
—	Tambowska.	— —	6	20	8	494		494
	Razem	— —	267	933	288	11209	671	11880
W okręgu Derpckim.								
Gubernia	Inflancka	— —	114	329	50	2338	1264	4112
—	Kurlandzka	— —	66	122	9	1130	387	1517
—	Estońska.	— —	58	180	15	1000	555	1555
	Razem	— —	238	631	74	4978	2206	7184
W okręgu Charkowskim.								
Gubernia	Słobodzko-Ukraińska	—	33	237	100	2338	83	2421
—	Czerniechowska	— —	20	88	38	1679	102	1781
—	Pułtawska	— —	19	68	32	1119	83	1202
—	Kurska	— —	15	58	22	1284	32	1316
—	Astrachańska	— —	4	17	5	295		295
—	Chersońska	— —	9	27	13	516		516
—	Ekaterynosławska	—	37	93	51	1255	76	1331
—	Tauryeka	— —	8	27	11	370	33	403
Obwód	Kaukaski	— —	6	9	6	245		245
—	Gruzya	— —	1	11	1	284		284
Ziemia woyska	Dońskiego		12	33	13	937		937
—	Czarnomorskiego.	—	9	16	9	221		221
Odessa		— —	4	39	21	273	122	395
	Razem	— —	177	723	322	10816	531	11347
W okręgu Kazańskim.								
Gubernia	Kazańska	— —	24	122	67	1087	46	1133
—	Niżnogrodzka	— —	17	44	13	500		500
—	Symbirska	— —	7	28	5	365	6	371
—	Saratowska	— —	6	16	3	281		281
—	Penzeńska	— —	8	32	6	295	7	302
—	Orenburska	— —	5	12	3	259		259
—	Wiatska	— —	15	33	4	857		857
—	Permska	— —	18	44	5	904		904
—	Tobolska	— —	13	29	5	714		714
—	Tomska	— —	2	5	1	100		100
—	Jeniseyska	— —	2	5		81		81
—	Jrkucka.	— —	25	44	15	905		905
	Razem	— —	142	414	127	6348	59	6407
W okręgu Petersburskim.								
Gubernia	Archanielska	— —	9	18	7	331	18	349
—	Ołonecka	— —	10	18	4	345	4	349
—	Wołogdska	— —	12	37	9	501	19	520
—	Smoleńska	— —	12	30	8	729	32	761
—	Kaługska	— —	12	27	7	524	8	532
—	Pskowska	— —	18	37	12	511	78	589
—	Petersburska	— —	86	591	96	3737	1504	5241
Akademiia pięknych kunsztów.		— —	1	46	133	174		174
	Razem	— —	160	804	276	6852	1663	8515
Ogółem we wszystkich okręgach		—	1411	4608	1238	63781	5839	69620

(6) Ciekawy artykuł *Łomonosowa* tyczący się założenia uniwersytetu moskiewskiego, umieszczony był w 18 numerze Telegrafa moskiewskiego, str. 181, i dalsze.— Dzieie coroczne tego uniwersytetu wychodzą przy zbiorze uroczystych głosów w nim wyrzeczonych.